Janusz Walczuk, Janusz Walczuk

miałem w kurwę farta
urodziła mnie normalna matka
w domu nie było patoli oprócz ryja darcia
nawet jak się nie przelewała kaska
wtedy nic tak nie cieszyło jak kolejna bramka
po podaniu od Krystka
podaniu od Maćka
biegłem pół boiska albo dokładałem passa
koledzy pijani wódką na pierwszych melanżach
robili to samo w kółko jak ziomale z NASCAR

ja w kółko trening albo studio
w pracy całe wakacje, żeby mieć na mix master
przez chwilę nawet byłem cieciem w budce ochroniarskiej
jednocześnie w kurwę ambitnym szesnastolatkiem
sprzedawałem Ci bilet na kasie w kinie
a dziś mam unlimited i kręcę swój film
gonię za kwitem
rzadko idę w kimę
po co spoglądasz na miasto z góry jak Dwurnik

robiłem głupie rzeczy
czasem głupie kobiety
ale tylko dlatego, że nie znałem swojej ceny
nie spodziewałem się, że cały kraj we mnie uwierzy
ale nie dałem sobie wmówić, że jestem za słaby
nie potrzebuję sławy, tylko góry pieniędzy
i może ludzi, którym będę śpiewał moje teksty
z każdym kolejnym "wierzę w Ciebie Yah00"
jestem lepszy

Janusz Walczuk to Twój nowy idol
w moim kantorze nienawiść wymieniamy na miłość
po drodze trochę zryło, ale nadal idę z dumą
w tym wypadku kropla drąży skałę, a nie kilof
Janusz, Janusz Walczuk to Twój nowy idol
w moim kantorze nienawiść wymieniamy na miłość
po drodze trochę zryło, ale nadal idę z dumą
w tym wypadku kropla drąży skałę, a nie kilof

ale niestety niektórym nie podamy już ręki
bo czasami kreacja człowieka przezwycięży
czasem mam w głowie olej CBD, a czasem mętlik
grałem dla dwudziestu chłopa i dwudziestu tysięcy
nie mam image'u oraz planów na kolejny weekend
dziewczynę z klubów każdy kiedyś miał jak grypę
czasami moje serce przypomina Arktykę
one kochają obok śnieg jak polarne misie
muszę o siebie dbać, muszę zarabiać hajs
ale też codziennie z dumą móc patrzeć w lustro
Kazik mi śpiewał, że każdy artysta jest prostytutką
ja chciałbym się rozwijać, a nie jeździć Fiatem Punto
z tym uśmiechem na twarzy wrzucam na mapę Żoliborz
jak będzie trzeba, to stanę na głowie jak b-boy
jak będzie trzeba, to pójdę do sejmu jak Liroy
i się uraczymy wspólnie legalną marihuaniną

robiłem głupie rzeczy
czasem głupie kobiety
ale tylko dlatego, że nie znałem swojej ceny
nie spodziewałem się, że cały kraj we mnie uwierzy
ale nie dałem sobie wmówić, że jestem za słaby
nie potrzebuję sławy, tylko góry pieniędzy
i może ludzi, którym będę śpiewał moje teksty

z każdym kolejnym "wierzę w Ciebie Yah00"
jestem lepszy

Janusz Walczuk to Twój nowy idol
w moim kantorze nienawiść wymieniamy na miłość
po drodze trochę zryło, ale nadal idę z dumą
w tym wypadku kropla drąży skałę, a nie kilof
Janusz, Janusz Walczuk to Twój nowy idol
w moim kantorze nienawiść wymieniamy na miłość
po drodze trochę zryło, ale nadal idę z dumą
w tym wypadku kropla drąży skałę, a nie kilof

wierzę w Ciebie Yah00